

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 4 Lutego v.s. 1820 roku

Observacye meteorologi- czne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie-
	dn. 2 średnia.	27 cal. 1. 5, lin.	— 10, 3 stopni	Wschodni	Pogoda
	dn. 3 średnia.	28 — 5, 2, —	— 10 2 —	Północ. Zachodni	Pogoda
	dn. 4 godz. 7 z ran.	28 — 5, 0, —	— 16, 5 —	Północny	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE WILNO.

We środę dnia 18 lutego 1820 roku, dany będzie *Koncert* przez amatorów i artystów, z którego dochód przeznaczony jest na opatrzenie lekarstwami chorych ubogich w tutejszym mieście. Gdy ten koncert ma na celu, nie tylko dobroczynność, ale jeszcze rozszerzenie dobrego smaku w muzyce pomiędzy młodzieżą; starano się dać na nim poznać muzykę najsławniejszych tegoczesnych mistrzów, między innymi część opery *Ferdynand Cortez Spontiniego*, której tekst będzie drukowany.

Petersburg, dnia 25 stycznia.

N. Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, otrzymawszy od rzyckiego towarzystwa dobroczynności damskiego, sprawę z czynności drugiego roku raczyła dla tego towarzystwa przesłać w podarku 1000 r. ass.

Radca tajny *Karniejew*, kurator uniwersytetu charkowskiego i szkół jego wydziału, nayaśkawiey udarowany został orderem s. Aleksandra Newskiego.

Dnia 11 sierpnia roku zeszłego 1819, *Gabryel Morkutow* żołnierz z komendy inwalidów powiatu michałowskiego, gubernii rezańskiej, stał na warcie, u drzwi więzienia mieyskiego. O godzinie 12 w nocy przechodził mimo jego człowiek, który zdał mu się być podeyrzanym. Zatrzymał więc go i pytał jak się nazywa; lecz ten zatrwożony niezmiernie prosił tylko, aby żołnierz go uwolnił i za to dawał mu 700 rubli. Uczciwy, wierny powołaniu swojemu, pomimo, iż był tylko sam na sam z przechodzącym, nie chciał atoli przyjąć pieniędzy i zawołał na resztę żołnierzy znajdujących się w kordegardzie, którzy gdy wyszli i schwytali przechodzącego, natychmiast odesłali do naczelnika. Ten po obrewidowaniu znalazł przy nim 725 rubli, a po uczynionych badaniach powziął wiadomość, iż to był poddany pewnego pana, którego okradł i uciekł. Wypadek ten doszedł do wiadomości N. Cesarza: żołnierz nie tylko za tak chwalebny postępek otrzymał sprawiedliwą pochwałę; lecz nadto N. Pan z kassy swojej rozkazał mu wydać w nagrodę nieinteressowności 700 rubli.

Mróz znowu poczyna się natężać: pozawczora było już piętnaście stopni, wczora 16 a

dziś do 18 dochodzi. Między wielą nieprzyjemnościami jakie sprawia zimno do tyłu w stolicy tutejszey dochodzące stopni, naydotkliwszą jest ta, iż cena na drwa mierzy się prawie także stopniami *Reaumura*. Od początku zimy sążeń się płacił po rubli ass. dziewięć lub dziesięć; lecz gdy mrozy poczęły do piętnastu dochodzić stopni i drwa doszły do piętnastu rubli. A chociaż wtenczas, gdy mrozy przechodziły stopni trzydzięści sążeń dREW płacił się tylko po rubli siedmnaście, zawsze atoli proporcya w stopniowaniu zachowała się należycie: bo później, gdy się zimno zniżyło do dziesięciu, dziewięciu, ośmu i siedmiu stopni, drwa zawsze płaciły się po rubli piętnaście.

TURCYA

Ruski Inwalid donosi z *Jass* dnia 28 grudnia. Od niejakiego czasu dały się i tu czuć skutki troskliwych rządów terażniejszego Hospodara: natychmiast po jego przybyciu do Jass cena na zboże i inne artykuły żywności znacznie się zniżyła. A chociaż piekarze i oberżyci mocno byli nieukontentowani; z tém wszystkiem chleb i żywność w lepszym gatunku musieli przedawać. Słychać nawet, że i cena na mięso będzie umiarkowana; co dla mieszkańców ubogich niemałym jest artykułem. Szkoda, że tak zbawienne początki niedługo tu potrwają. Między wielą tego przyczynami naytrafniejszą jest ta, iż za każdą odmianą *Agī* (policmeystra), jaka corok następuje, wszyscy rzemieślnicy, piekarze, oberżyci i rzeźnicy idą do niego z podarunkami, których później na mieszkańcach wetują, podnosząc na wszystko cenę, a nowy Aga, ujęty szczodrotą dawców, przez szpary patrzy na ich postęпки. Na samym więc Hospodarze cała się teraz opiera nadzieja, jego tylko bacność może odwrócić wszelkie nadużycia i wytepić złe, chociaż prawie wiekami wkorzonione.

Powiadają, że Hospodar terażniejszy tak dalece jest troskliwy o dobro mieszkańców sobie podwładney krainy, iż nie chcąc im przyczynić ciężaru liczbą dosyć znaczną urzędników, których z sobą przywiózł z Stambułu, zwłaszcza widząc jak ziemia tutejsza od niejakiego czasu jest mało urodzayną, zamyśla wszystkich nadpotrzebnych wysłać na powrót do Stambułu. Niepomału także przyczyniasię do pomysłności naszej i ta okoliczność, iż od miesiąca

już przeszło nikt ani w Jassach ani w okolicach tego miasta nie umarł z zarazy, i jeżeli tylko rząd ciągle takich jak teraz dokładać będzie starań, klęska ta wkrótce zupełnie odwróconą zostanie.

F R A N C Y A.

(z gaz. berl) Paryż, dnia 22 stycznia. Wczoraj odprawiono się powszechne nabożeństwo żałobne za Ludwika XVI. Xiążęta, wyjąwszy Xiążąt *Orleanu* i *Bourbon*, znajdowali się na obchodzie tym w *St. Denis*.

Uważają od dwóch dni, że Król tak się wzmocnił na zdrowiu, iż bez pomocy kija chodzić może.

Hrabia *Decazes* jest ciągle chorym; upuszczono mu krwi i przyłożono much hiszpańskich.

Mówią, że Hiszpania i Portugalia życzą sobie pośrednictwa Króla naszego w celu zakończenia swych nieporozumień.

Dnia 18 t. m. zgromadziła się izba parów. Naprzód marszałek Xiążę *Eckmühl* (*Davoust*) podał ze swojej strony oświadczenie, względem opinii, z którą się odezwał na przeszłym posiedzeniu, że lepiej jest, nie przyjąć ani czytać żadnej prośby, zmierzającej do uchylenia prawa z d. 11 stycznia 1816, tyczącego się wygnańców. Odezwał się on z życzeniem tém jedynie w przekonaniu, że sam tylko Król, który prawo to wydał, cofnąć je może, posiadając sam jeden tylko prawo ulaskawienia. Zresztą jest tego przekonania, że prośby w każdym innym przedmocie powinny być w izbie odczytane, słuchane i roztrząsione. Uważa zaś za prośby ogółowe tylko te, gdzie kilku w imieniu wielu występuje i przywłaszcza sobie prawo, które im nie służy. Nakoniec przypomina sobie tak dobrze rok 1815, oraz własne swoje położenie, że nie może życzyć tylko, aby się łaska królewska rozciągnęła do tych, dla których owe czasy były tak szkodliwemi. — Po tém oświadczeniu, które wydrukować postanowiono, wybraną została deputacya ze 25 członków, która znajdować się miała na żałobnym nabożeństwie po *Ludwiku XVI*. — Tu podane zostały 4 prośby mające 341 podpisów, z żądaniem zachowania prawa wyborczego i karty konstytucyjnej. Zdający sprawę był za porządkiem dziennym, czemu się jednak sprzeciwili się Hrabio *Lanjuinais* i *Segur*, a szczególniej Hrabia *Daru* w długiej i godnej zastanowieniu mowie swojej, w której żądał, aby prośby te przyjęte i roztrząsione zostały. Margrabia *de la Tour-Dupin* i Pan *Barenté* byli za przyściem do porządku dziennego, co też po zebraniu zdań 109 głosami przeciw 48 przyjętém zostało.

Izba deputowanych odprawiła d. 19 t. m. posiedzenie, na którym wybraną została losem deputacya z 21 członków, dla znajdowania się na żałobnym nabożeństwie za *Ludwika XVI*. Potém kommissya prośb przystąpiła do zdania sprawy. Niektóre prośby stały się powodem do przedłuższych rozpraw. Merowie z *Isle Adam* i okolicznych gmin podali już na przeszłym posiedzeniu prośby przeciw sprzedaży lasów w *Isle Adam* i *Carnelle*; prośby te postanowiono odesłać ministrowi spraw wewnętrznych.

Drugą zajmującą uwagę izby rzeczą było pismo, pod tytułem: *Paciagniona przed sąd opinii publicznej instytucya rządu ministeryalnego*. Autor (pod przybraném imieniem *Taillandier*) jest tego zdania, że takowa instytucya przeciwi się porządkowi społeczności i ustawie konstytucyjnej, że jest dziełem ciemności, niszczy jedność władzy, i jest wyraźnie ciągłą obrazą majestatu osoby rządzącego. Żąda on, ażeby, skutkiem zmodyfikowanych kart konstytucyj państwa, skład monarchicznej powagi złożony był w rodzinie królewskiej, a wykonanie tej powagi poruczone zostało osobie królewskiej; ministrów królewskich przywrócić do pierwotkowego ich przeznaczenie, które chce ich mieć administratorami stanu, odebrać im ich nietykalność i odjąć to przywłaszczenie oświadczenia siebie za monarchów Francji; jedném słowem, aby rząd ministeryalny, ze wszystkimi należąciami do niego annexami, wniwecz poszedł. Petycya ta była powodem do uwag ogólnych o niewłaściwości i właściwości prośb. Pan *Bourdeau* nawet uczynił wniesienie: czyby wykonanie prawa prośb nie należało poddać pod pewne pravidła (wniesienie to jednak cofnął), poczem powrócono do porządku dziennego. — Prezydent zapowiedział jeszcze o mającém nastąpić d. 22 wniesieniu ministra skarbu, a generał *Dumarçay* doniósł, że wniesie, aby zwołane były kollegia wyborcze we czterech departamentach, *dolney Sekwany*, *dolney Charente*, *Isere* i *Vaucluse*, poczem izba odroczoną została. (Deputowani dwóch pierwszych departamentów udali się byli w tej mierze jeszcze d. 30 grudnia przeszłego roku do ministra spraw wewnętrznych, który im dnia 10 stycznia odpowiedział: że skoro tylko Król Jmć udzieli rozkaz do zwołania kollegiów obierczych, uwiadomi on (minister) o tém deputowanych. Spodziewają się teraz, że po wniesieniu tej rzeczy do izby, lepszy i prędzszy skutek nastąpić).

W *Laon* ulica na której się marszałek *Serrurier* urodził, ma się na przyszłość od imienia jego nazywać.

Pan *Drat*, jeden z francuzów chętych listą wygnańców z d. 24 lipca, którzy później przebaczenie otrzymali, przybył tu z *Filadelfii*, i jest pierwszy który z Ameryki powrócił. Przywioził on interesujące wiadomości o tamiecznych towarzyszach losu swego. Podczas wyjazdu jego z *Filadelfii*, generał *Greuchy* oczekiwał tam z niecierpliwością pozwolenia na powrót. Generał *Henry Lallemand* oświadczył w *Filadelfii* i wydał dzieło we 4 tomach o sztuce artyleryjskiej z zastosowaniem jej do Ameryki północnej i południowej. Stany zjednoczone zapisały tego dzieła 4000 exemplarzy, a rze. czypospolite *Venezuela* i *Buenos-Ayres* zapisały ich także wielką liczbę. Starszy brat jego, generał *Lallemand* mieszka w solwarku swoim, o 3 mile od nowego Orleanu, z 5 czy 6 oficerami, którzy powrócili z nim z *Pola schronienia*. Generał *Rigaud* z synem i córką, przyjął pleban jeden katolicki niedaleko Nowego Orleanu. Córka daje lekcye muzyki, a syn był kapitan, języka francuzkiego. Dawniejszy adjutant *Bonapartego*, generał *Bernard*, któ-

ry budował most pod *Wiedniem*, jest naczelnikiem korpusu inżynierów w stanach zjednoczonych: wzmocnił on *Nowy-York*, i jst wielce poważany. Jenerał *Lefebvre Desnouette* znajduje się ciągle w *Angleville*, głównem miejscu osady francuzkiej, którey on jest założycielem i oycem. Rząd amerykański mianował go pierwszym sędzią kantonu *Marengo*. Dnia 18 października liczyło *Angleville* więcej 300 mieszkańców, samych francuzów, którzy się również miłosćą ku swey oyczyźnie jak niawzięcia przeciw Anglikom odznaczają. Obadwaj *Garnier de Santes*, oyciec i syn, zatonęli z żołnierzem, na którym obadwa sami rzekami *Ohio* i *Missisipi* wdół płynąć chcieli, dla udania się do osady francuzkiej do *Angleville*. Pan *Real*, który wyrokiem królewskim z d. 26 maja, również jak i Pan *Dirat* został na powrót wezwany, nie okazuje jeszcze ochoty do powrotu; osiadł on na prawym brzegu rzeki s. *Wawrzyńca* w okolicy *Cap Vincent* zwanej, gdzie założył wielkie gospodarstwo. Zamysła on wkrótce odprawić podróż do *Kanady*, oddał się całkiem rolnictwu, jedno tylko przywiązanie do swoich mogłoby go do Francyi sprowadzić. Jenerał *Clauzel* mieszka w małym folwarku swoim, o mil 3 od *Mobile*. Zaledwo się wyratował od żółtey gorączki, jeden z synowców jego stał się jej łupem. Hrabia *Surveilliers* (*Józef Bonaparté*, były Król hiszpański) przebywa zazwyczaj w swej majątności wiejskiej *Point Breese*, o mil 2 od *Filadelfii*, a 20 od *Nowego Yorku*, w stanie *New-Jersey*. Na ostatniem zgromadzeniu chwyciła ona prowincya prawo obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Gazety angielskie sprzyjają bardzo panu *Decazes*, i donoszą, że na pewnego ministra, który wnosł, aby pod nieobecność jego odprawić radę ministeryalną, spóyrzał król ostro i zamłkł. Zapewniają, że Pan *Decazes* cofnął wielką część mających się proponować przez niego odmiian, że się zbliża do lewey strony centrum, i że przestanie na niejakiem zmodyfikowaniu prawa wyborczego.

(z korr. hamb.) Xążę *Czartoryski* przybył do *Paryża*.

Liczba protestantów we Francyi, wynosi około półtora miliona.

Pomimo różnych stronnictw panuje we Francyi spokojność, i niepodobna nawet myśleć o jakich bądź wydarzeniach rewolucyjnych.

W departamentach *Côte d'or* i *Mozy* marzło wiele ludzi. Dnia 18 t. m. przybył tu jenerał *Vandamme*.

Policya tuteysza, która liczy do 500 członków, kosztuje co rok do 7 milionów.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella, dnia 25 stycznia. Wielka część miasta *Bruzelli* stała pod wodą, jak i cała okolica między bramami *Ninove*, anderlechtską i flandryjską. Pola zamieniły się w nieprzeźrane morze: przerwana przed anderlechtską bramą grobla z wielką trudnością naprawioną została. Dnia 21 podniosła się woda jeszcze na dwie stopy. Od dnia 22 zaczęła znów opadać. Naywięcej żałować wypada mieszkańców przedmieść. W niektórych miejscach stała woda równey wysokości z domami. Wszyst-

kie odebrane z okolicznych miast wiadomości, z *Namur*, *Leodium* i t. d. donoszą o podobnych zalewach; wynikłe ztąd szkody będą niezmiernie. Nie słyhać jeszcze, żby kto życie utracił. W *Leodyum* zerwało część mostu uniwersyteckiego.

Król mianował kommissyą dla roztrząszenia obecnego stanu podatków bezpośrednich. Kommissya ta składać się będzie z 16 członków; prezydentem jest Pan *Roell*.

S Z W A Y C A R Y A.

(z gaz. *Zusch.*) Kanton *Walzki* w ostatnich latach miał 133,100 fr. dochodu, wydatków 114,820 fr. Pensye publicznych urzędników są umiarkowane. I tak kommissarz kantonu (*Landeshauptmann*), pierwszy urzędnik w kantonie, pobiera rocznie 110 ludorów, członkowie rady stanu, każdy po 70 etc. Dochody biskupa *sitten*skiego czynią około 20,000 fr. Seym na zgromadzeniu swoim letniem 1819 ustanowił kommissyą do czuwania nad wszystkimi odnogami edukacyi publiczney, i zasięgnięcia ścisley wiadomości o sposobie jakim się dają nauki. Wszystkie zakłady naukowe pochwały ten środek i poddały się jemu dobrowolnie. Sami tylko jezuitci wzbraniłi się i podali do rządu memoriał, pełny nieprzyzwoitych żądań, które widocznie przekonały, że nie chcą się poddać pod żaden dozór świecki. Część jedna członków seymowych chciała ich natychmiast wypędzić, jak to poprzednicy ich uczynili byli w roku 1617. Atoli przyjaciele jezuitów zarzucili, że ich przecię tak porywezo sądzić nie wypada, ile że ten, który prośbę układał nie umie dobrze po francuzku, a tém samem wyrażenie „Jeśli by się seym dopuścił“ (*si la diète s'avisé*) jest w zamiarze swoim niewinne i t. d. A zatem rzecz ta odłożoną została do posiedzenia zimowego.

H I S Z P A N I J A.

Ryzka gazeta, *Zuschauer*, pod 21 stycznia z *Paryża* donosi, że do posła hiszpańskiego i angielskiego, przy francuzkim dworze rezydujących, kilku gońców z *Madrytu* przybiegło. Dalsze wiadomości, które taż gazeta o buntowniczych wypadkach w *Hiszpanii* z francuzkich gazet umieściła, są już w poprzedzających N. 13 i 14 Kur. Lit. ogłoszone. Dodajemy z niej: iż podług późniejszych doniesień, buntownicy mieli opanować zamek *Trocadero* i wyspę s. *Leona*; a podług doniesień z *Madrytu* pod 11 stycz. zupełnie bez zasady rozgłoszono, że Królestwo Ichmość hiszpańscy ze stolicy swey wyjechali. Z buntownikami, oprócz *Kadyxu*, połączyć się jeszcze miały miasta *Sevilla*, *Xeres de-la-Frontero*, *Menina*, *Sidonia*, *Carmona* i *Cecija*, i nadto zbuntowani geryllowie. W *Sevilli* dostali oni ogromny zapas potrzeb wojennych. Mają w swey mocy góry i wąwozy *Sierra-Morena*, owszem, podług innych jeszcze wiadomości, jeden z ich korpusow stanął w bliskości *Madrytu*. Spodziewają się, iż między nimi a jenerałem *Freire* do rozprawy przyydzie, jeżeli się ten na swoich żołnierzy będzie mógł spuścić.

ANGLIA.

(z gaz. berl.) Londyn dnia 22 stycznia. Xiążę Rejent przybył tu znowu z *Brighthon*; ucierpiał tam tak mocno od wielkiego zimna, że nie mógł używać świeżego powietrza, i ledwo zrana przejeżdżał się nieco konno po reytzuli.

Podług gazety *Courier* żąda i niższa klasa w *Brighthon* należeć do zaszczytu składki na posag Xiążęcia rejenta, tak, że na przyszłość przyjmować się będzie i po jednym szyllingu. Wiadomo, że przed kilką miesiącami uszkodzony został w *Brighthon* posag Xiążęcia.

Xiążę *Kent* zachorował tak ciężko, że obawiają się o jego życie. Odwiedził go brat jego, Xiążę *Sussex*.

Niedawno Lord *Castlereagh* z małżonką swoją, gdy wjeżdżali do *Norfolk*, doznali wielkiej zniewagi od skupionego pospólstwa.

Na założony przez Pana *Hick* instytut ochronienia od niebezpieczeństwa zimna ubogich, zapisano już blisko 100,000 f. s. Mężczyźni od kobiet, a zdrowi od chorych są oddzieleni. Kobiety z dziećmi przy piersiach znajdują troskliwsze opatrzenie. Na teatrach grają także na rzecz ubogich. Znakomitsi też izraelici zgromadzili się w jednej z gospod tutejszych i zapisali natychmiast 400 f. s. na rzecz ubogich spółwyznawców swoich.

Lord *Cochrane* zabrał angielski bryg *Rosa*, płynący z *Lima* do *Panama*, i mający na pokładzie 400,000 dolarów. Lord nie oddaje tego brygu, pod pozorem, że żaden okręt angielski nie powinien być używany do zasłaniania nieprzyjacielskiego majątku.

W *Dublinie* więgrze spalili xiążeczkę pod tytułem: *the House, that Jack built*, której exemplarze przysłano im z *Londynu*. Uczynili to zaś z obawy, żeby przez rozszerzanie tej xiążeczki nie był w kłopotcie.

Pod *Rottingly* załamał się lód pod ciężarem ludzi: 45 osób wpadło w wodę, a z tych utonęło 35.

W Irlandyi poczty z *Dublinu*, *Waterford* i innych mieysc napadnione zostały od kup zbroynych.

(z gaz. *Zusch.*) Jedna z gazet angielskich wyznaje, że nowa taryffa rossyjska nadała razem nowe życie rękodzielnikom, szczególniej w *Manchester*, i napełniła tysiące ludzi radością i nadzieją.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Paryżu wyszła niedawno z druku bardzo ciekawa xiążka pod napisem *Pamiętniki Cesarzowej Jozefiny*, z tej to xięgi komunikujemy czytelnikom naszym niektóre wyimki.

Kiedy Napoleon *Bonaparte* oświadczył jej, iż chce zostać Cesarzem, odpowiedziała mu pismem w takich wyrazach:

Dziesiąty raz przynajmniej odczytuję pismo twoje i wyznać muszę, iż gdym go raz pierwszy przebiegała, zdziwiło mię niezmiernie; lecz później nabawia mnie tylko uzalenia się nad tobą, a nawet przeraża i smuci. Chcesz tedy wznowić tron francuzki, nieprzeto jednak, abyś na nim osadził tych, których rewolucya strąciła, lecz abyś sam osiadł! Jaka

wspaniałość, wielkość i bezpieczeństwo połączone są z tym planem, są twoje słowa! Ja zaś odpowiadam: O wieleż to trudności w doprowadzeniu do skutku! Jakich ofiar plan ten wymaga! Jakie skutki rozliczne i niewyrachowane wyniknąć ztąd mogą! Pozwólmy, że wykonanie tego zamysłu jest podobnym; lecz pozwól teraz siebie zapytać: czy przestaniesz na osnowaniu nowego państwa? Wreście kończy to pismo następującemi słowy: „Monarchowie pogardzać tobą będą, jak kochankiem ślepey fortuny; narody nienawidzić jak przywłaszczyciela; podobni tobie, nazwą się tyranem; a nikt wierzyć nie zechce, aby cię do tego przedsięwzięcia skłoniła miłość szczęścia powszechnego; owszem każdy przypisze wyniosłości i dumie,

Nie bądź nie może! bardziej poruszającym, jak pismo teyże Cesarzowej w czasie jej rozvodu:

Spełniły się nakoniec moje przeczucia, wymówiłeś słowo, które na wieki nas rozłącza! zresztą wszystko jest tylko samym obrzędem. Otoż to owoc, nie mówię tyłu z mey strony ofiar, miłość bowiem jakiej bylam pełna dla ciebie uprzyjemniała wszystkie; lecz owoc niezłomney przyjaźni z mey strony, a nayuroczystszych przysięg z twojej! Życzyłabym, aby przyczyny, których na usprawiedliwienie się używasz, były dla mnie jakąkolwiek sprawiedliwą pociechą; lecz niestety aż nadto dokładnie widzę, iż miłość szczęścia ludu, dla której jak powiadasz czynisz ze mnie ofiarę, jest tylko pretextem. Mylne rachunki wyniosłości twojej, powodowały wszystkiemi twemi krokami i zawsze nimi powodować będą! Ta to wyniosłość natchnęła cię myślą podbijania, posadziła na tronie; lecz odtąd prowadzić cię będzie do zguby i w przepaść wtrąci!

Materye, zawarte w pierwszym numerze Dziejow Dobroczynności, są: *Dobroczynność społeczna*: O przeszłych kommissyach szpitalnych litewskich i o terażniejszey magistraturze powszechney opieki w gubernii litewsko-wileńskiej; rzecz poprzedzona ogólnemi o téy materyi uwagami i wiadomościami — Towarzystwo dobroczynności wileńskie — Mowa ś. p. Jana *Kossakowskiego*, biskupa przy pierwszym zdawaniu sprawy z działań tego towarzystwa — Pisma w rzeczy tegoż Towarzystwa dotąd ogłoszone drukiem — Szkoła wzajemnego uczenia w domu Towarzystwa dobroczynności wileńskiego — Krótka historia zgromadzenia sióstr *Mariae Vitae*, napisana przez jedną Maryawitkę — Instytut Teol. (w przeciagu poprzedzającej historyi). —

Akt otwarcia Towarzystwa dobroczynności grodzieńskiego w dzień urodzin Najjaśniejszego Cesarza wszech Rossyy, 12 grudnia 1819 roku — Nowy fundusz państwa *Siostrzeńców* na szpital chorych w Wilnie — Urządzenie Towarzystwa imperatorskiego czelkolubnego — *Dobroczynność czasów przeszłych*. Rzut oka historyczny na zakłady pobożno-dobroczynne w krajach dawney Polski, i na jej w tym przedmiocie zakonodwstwo, przez *J. D.* — Wiadomości rozmaite —

O g ł o s z e n i a.

1 W redakcyi kuryera Litewskiego jest do przedania: Pieśni nabożne przez Franciszka Karpińskiego, podług ostatniego dzieła tego pisarza wydania. Cena iednego exemplarza - - ko 10 p.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et eorund. pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie wydan.

Roku 1820 miesiąca januaryi 28 dnia przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście Star. Icko Derczyn obyw. Wileński oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał którego wyrazy następc. Oświadczenie wespół z remanifestem imieniem Star. Icki Derczyna obyw. miasta Wilna przeciwko Kazimierzowi Choieckiemu tytułującemu się kuzynem nieletnich Ardeckich oraz Hieronimowi synowi, Paulinie i Brygidzie córkom Ardeckim successoram Bazylego Ardeckiego zanoszą się z tego powodu, iż obzał. Kazimierz Choiecki czyli to przez nienawiść do delatora czyli też powodowany niechęcią lub z mniey doyrzatego rozsądku, czy to z własnego instynktu lub też z podmowy mniey chwalebnych osob, poważył się żał. del. w kuryerze Litew. pomówić o podstęp nad Hieronimem Ardeckim, wtenczas gdy o to obzał. od nikogo proszonym niebył, gdy Hieronim Ardecki znając należność żał. del. słuszną i sprawiedliwą do tej daty oney nieprzeciżył i w żadnych aktach nieskarżył się, gdy ustronna osoba jest obcą od familii Ardeckich, gdy żał. del. obzał. Choieckiego znać niema honoru, krzywdzić i pomawiać z domysłu własnego, niemając na to od aktorow polecenia, niewypada, bo tego prawa i Ukazy wzbroniły, co się zaś tyce rozpoczętego procederu w Magistracie Wileńskim za obligiem przez Bazylego Ardeckiego wydanym i że o dalsze należności przez Hieronima Ardeckiego w znaczney illości żał. zawinione, gdzie prawa dozwalaiają niezaniebda upomnieć się swey należności, sąd zatém rozważywszy dowody i słusność pretenzsyow żał. del. one zatwierdzi, lecz gdy obzał. Choiecki szarga honor i sławę żał. del., pomawiając o różnych faevendach i zdradach, będąc nieświadomą osobą, luboby te skargi obzał. odpowiedzi jako nikczemne, fałszywe i mniey znaczące nieznaydowały, gdy wszakże żał. del. niezaniecha odpowiedzieć na te obzał. postępowania, albowiem obzał. Choiecki niezaniebdał zaosnować tych gorszących publiczności krokow, dał uczuć, że i w roku terazniejszym 1820 januaryi 10 dnia żał. del. zamanifestował i w kuryerze Litew. zamieścić niezaniebdał, postęпки zaś obzał. są niezgodne z prawami i moralnością, nim więc o to wszystko tak o kary za potwarz iako też i o swe należności prawnie gdzie przynależy prawem czynić będzie niniejszym oświadczeniem zapowiada i onego zamieszczenie w kuryerze Litew. doprasza się. U tego oświadczenia podpis w protokule w hebrayskim ięzyku przy tłumaczeniu polskim jest taki Icko Wulfowicz Derczyn.

Zgodziłem Jan Zieńkowicz Wileński Ziemski Regent.

1820 roku januaryi 28 dnia. Takowe oświadczenie przez redakcyą kuryera Litewskiego do wydrukowania że przyjęto bydz może, Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zaświadcza, Wileński Ziemski Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

1 Gdy za obligiem pod datą r. 1816 8bra 5 d. przezemnie niżej podpisanego i żonę moią, JP. Wincentemu Kaczynskiemu na sumwę złotych 7,500 wydanym, tenże JP. Kaczynski po wyśściu z opieki, wszystkie pieniądze wraz z procentami ode mnie przyjął i nato dokument kwiaty tacyinny w grodzie Ptu Wileńskiego zaprzynał, skoro wszakże obligu wspomnionego, bratu swoiemu JP. Janowi Kaczynskiemu tu nieobecnemu w lokacyą oddanego, niemógł zwrócić i dotąd ieszcze niezwrócił; obwieszcza się zatém: iż oblig wzmiankowany, iako iuż w zupełności opłacony, zostaje bez waloru i do żadnych układow użytym bydz niemoże, w Wilnie 1820 r. februaryi 3 dnia. Karol Sylwestrowicz.

1 Doczytuiać w kuryerze Litewskim pod N. 296 awizacyą przez Zegarmistrza Wileń. mieszczanina Joachima Sawickiego zamieszczoną ostrzegaiącą publiczność; ażeby nikt o aredę kamienicy moiey nie traktował. dla tego że Dekretem oczewistym Grodzkim Ptu Wileń. sądzono dla tego rub. srebr. 240 kop. 48, znam za obowiązek nawzajem tegoż zegarmistrza Sawickiego ostrzedz, że lubo ten dług iako z obóyga zawinienia urosły, nayniewinniey na mnie był poszukiwany, wszakże gdy udało się temuż Zegarmistrzowi Sawickiemu uzyskać Dekret, niechże będzie wolno mu powiedzieć prawdę, że za nader wczesna zajmuję go myśl względem inekwitacyi, bo sązione sobie pieniądze może ieszcze i przed terminem odbierze, a przeto niepowinien sobie robić nadziei gospodarzenia w obcym domu. Marciana z Myszkowski ch Sikorska.

Ze być może takowe pismo umieszczone w druku świadczę. Prezydent Urban Jazdowski.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

5 Roku 1819 mca decembra 18 dnia Sąd taksatorsko - eddywizorski spełniając warunki dekretu remissyiny Ziemstwa Ptu Wilkomierskiego przepisane, do folwarku Szemetyszek w Pcie Wilkom. sytuowanego decembra 18 dnia roku teraz bieżącego dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzcycieli zesłego Wincentego Zawiszy kapitana zjechawszy, inwentaryą urzędową uczynił, cały fundusz ziemny tegoż s. p. Zawiszy kapitana w wiedzę swoją objąwszy, ony w administracyą na possessyi zastawney WWPanom Mikołajowi i Karolinie z Giedroyciow Michalowskiem Straż. zostającym wręczył, komornikow dla uczynienia dostateczney pomiaru przeznaczył, konportacyą wszelkich pism do obiektu sprawy konkursowey należnych, in spatio szescio niedziel od daty ogłoszenia dekretu z persystencyą cztero niedzielną destyunował, słowem to wszystko spełnił, co dekret remissyiny Ziem. Wilkom. nakazał, i co na pierwszym terminie obowiązany był uczynić załatwił, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interessować będzie doszło, przez trzykrotną w Kuryerze Lit. awizacyą dać wiedzieć przyrzeka, że termin oczewisty rozbioru tej sprawy konkursowey w mieście powiatowym Wilkomierzu na sessyach poobiednich, z przyczyny niedogodney lokacyi w folwarku Szemetyskach i szcuplego funduszu w roku przysłym 1820 mca maja 15 dnia nastąpi zapowiada, i że na wierzcycieli niedowodzących w tém terminie preten-

syow amissyą zapisze, a na debitorach pod ich niestanność summy wskaże zapowiada.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wileń. Prez. Exd. Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu Wil. Exdywizor. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem Wilkom. Exdy. Felix Stankiewicz Reg. Grodz. Wil. Exdywizor..

3. Ktoby potrzebował nasienia koniczyzny czerwono kwitnącej; może dostać garcy sto N. 100, dobrego świeżego nasienia, w ptcie Telszewskim w majątności Siady zwaney, do Gadona Marszałka b. Telsz. ptu należącej, można się zgłaszać pocztą do dziedzica tej majątności, adresując w Telszach. Cena garca jednego takiego nasienia, jest rub. sr. jeden.

5. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na skutek powtórzonej remissy sądu Ziem. Slonim. w dniu 9 8bra roku zeszłego 1819 zaferowaney, w nowo przeznaczonym komplecie do folwarku Bobudzonek w ptcie Slonim. sytuowanego, dziedzictwu WW. Piotra, Narcyza i Franciszka Czerenkiewiczow uległego, po uprzątńnieniu już pierwiastkowych czynności prawidłami Ziemstwa Slonim. przepisanych w dniu 15 9bra 1819

5. Excerpt z Protokółu Potocznego Sądow Ziem. Ptu Bychowskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażoney zaniesionego pod pieczęcią Ziem. urzędową tegoż Ptu na rekwizycyą strony jest wydany.

Imieniem WW. JPanow Brygidy z Dernałowiczow Chorążyny Ptu Bychowskiego matki, Dominika Sędziego Ziem Ptu Czerekowskiego, Teodora deputata dworzanstwa gubernii Mohilowskiej, Stefana i Antoniego Chorążycow Ptu Bychowskiego synow Boryssowiczow publiczne czyni się oświadczenie w następney rzeczy: iż JWPani Katarzyna z Judyckich, w pierwszym zamęściu Dernałowiczowa, w powtórny dopiero Wiszczyńska jenerałowa woysk polskich, wspólnie z młodszą rodzoną siostrą po oycu swoim ś. p. Joachimie Judyckim półkowniku woysk pol. znacznych dóbr niedzielonych w trzech guberniach leżących, a w rzędzie i główney majątności Zurowicz z atynencyami w gubernii Mohilowskiej w powiatach, Rohaczewskim i Bychowskim rozłożonych, stawszy się połowiczną i niedysputowaną aktorką po dokonany niedawno rozdziale tychże dóbr Zurowicz przez wyrok ostateczny Sądu dziełczego kompromissarskiego w dniu 29, października 1817 roku ferowany i zgodnie akceptowany, o wieczność i aktorstwo wydzieloney sobie schedy weszła w układ z oświadczałymi się, i w tym celu pod datą miesiąca stycznia 3 dnia idącego 1820 roku zawarła i przyznana została dobrowolna nawzajem intercyza, ktobykolwiek więc do teyże JW. Jenerałowey Wiszczyńskiej i do pomienoney schedy jey w dobrach Zurowiczach miał jakową pretensyą, ażeby po dzień 15 kwietnia ni nieyszego 1820 roku dla jey udowodnienia czy sam osobiście, czy przez prawnie umocowanego zgłosił się lub do mieysca mieszkania oświadczałych się w majątności Kazimierzowie w gubernii Mohilowskiej w powiecie Bychowskim położoney, lub wreszcie do samego sądowego miasta Bychowa przybył, albowiem, w przerwym razie zamilczana po tę datę pretensya już nie do schedy w dobrach Zurowiczach, ale do dalszych funduszow JW. Jenerałowey Wiszczyńskiej odnosić się będzie, i w tym celu ninieysze czyni się oświadczenie publiczne. Roku 1820 mca stycznia 3 dnia, w protokule podpisano, Dominik Boryssowicz Sędzia Ziem. Ptu Czerekowskiego Teodor Boryssowicz Deputat Dworzanż Ptu Bychow.

Takowe oświadczenie podające się dla umieszczenia do gazety Kuryera Lit. że można drukować

poświadczam. Datt 1820 roku mca januaryi 15 d. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

2. Skutkiem Remissy Litewsko-Wileńskiego Gł. Sądu 2go Departamentu w roku 1818 maja 20 dnia nastaley, sąd Ziem. ptu Wilkomir, za przypadnieniem pierwiastkowie w sądzie swém sprawy kompetytorskiej zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszał. Wilkomirskiego, dekretem swym dyllacyynym na dniu 17 junii 1819 roku zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenia o tym przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kur. Lit. awizacyą, kogo interesować mogło, zawiadomił, dopiero zaś z powodu zawołania na dniu 24 ninieyszego mca tey sprawy, ku oczwistemu oney rozsądzeniu tenże sąd Ziem. Wilkom. pa ostatecznie postanowił wezwać, tak kredytorów jako też debitorów zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego do jawienia się w swém sądzie z zastrzeżeniem, że w razie niestawania na pierwszych w rzeczy ammissya a na debitorach in contumaciam poszukiwane od masy należności skutkiem przeznaczeń remissy wskazane zostaną. Działo się w Wilkomirzu roku 1820 mca januaryi 26 dnia.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkomirski. Michał Rouba Sędz. Ziem. ptu Wilkom. Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wilkom. Jan Jachimowicz Reg.

Piesek młody angielski, sierści czarney a nogi i brzuch żółtey, zginął; ktoby go poznał i dostawił do Wachmistrza Iwanowa w Pocztamcie Wileńskim, odbierze przyzwoitą nagrodę.

5 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocznego cancellaryi miasta w dniu poniżej zapisanego i teyże daty urzędowie jest wydany.

Roku 1820 januaryi 15 dnia. Przed A. ktami miasta Gubernskiego Wilna stanąwszy osobiście Star. Dawid Eliaszowicz oświadczenie poniższe wpisać do protokółu podał przez słowa: oświadczenie imieniem Star. Dawida Eliaszowicza czyni się z tego powodu, po dekrete magistratu Wileń. wedle dowodu: listu podawczego uzyskał oświadczałych się na majątku Jakuba Wolframa i samey onego osobie tradycyą oraz między innemi na pretensyą oświadczałych się zajętemi artykułami przyznano-żał. del. na drążkach JP. Heysynga przez Wolframa do reperacyi wziętych rubl. sr. przedziesiąt i na sygneciku JP. Jezierskiego rubli. sr. czternaście, jakowych drążek i sygnecika, ponieważ od oświadczałych się aktorowey onych to jest JJPP. Heysyng i Jezierski niewykupują przez złożenie powyższey summy a żał. delat. musi za lokacyą drążek expensa ponosić, przeto że takowe drążki i sygnecik za uprzedzić się mającym otaxowaniem przez licytacyą w dniu 11 februaryi 1820 roku, w miescie Wilnie, w kamienicy Wolfa, na ulicy Trockiey pod Nem 388 położoney, przy bytności przysięgłego Woźnego oświadczałych się wyprzeda, takowym oświadczeniem wspomnionych JJPP. Heysynga i Jezierskiego zawiadamiam i ninieysze urzędowe opowiadanie do gazety Kuryera Lit. umieszczyć deklaruję. W protokule podpisano Dawid Eliaszowicz.

Correctum Ignacy Misiewicz M. W. R.

Roku 1820 januar. 15 dnia takowe oświadczenie Redakcyja dla zamieszczenia w Kuryerze Lit. może przyjąć. Mateusz Żółkowski R. M. W.